PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, czwartek 2 lipca 1931 r. Nr. 148

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Izwiestja 29.VI, w d. c. zamieszczają doniesienie swego koresp. warszawskiego, w którem usiłuje on udowodnić, iż Polska przeżywa okres katastrofy finansowej. Koresp. twierdzi, że — według uporczywych pogłosek — rząd zamierza zredukować conajmniej 70.000 urzędników państwowych.

Notując wiadomość o wyjeździe marsz. Piłsudskiego na urlop do Pikiliszek, „Izwiestja" podkreślają, że „urlop marsz. Piłsudskiego powinien być niejako dowodem, iż obecna sytuacja w Polsce nie wywołuje żadnego zaniepokojenia w kołach rządowych".

Neue Zürcher Ztg. 30.VI, w koresp. z Warszawy pisze o zarządzeniach oszczędnościowych premjera Prystora i podnosi, że rząd polski chce za wszelką cenę uniknąć deficytu budżetowego, może nie tyle dlatego, aby rzeczywiście tego deficytu nie było, ile dlatego, aby wytrącić broń z rąk opozycji. Dziennik zwraca uwagę na nieodpowiednie postępowanie opozycji polskiej w stosunku do władz państwowych, gdyż przy czytaniu polskiej prasy opozycyjnej ma się wrażenie, że we wszystkich innych krajach wszystko jest jak najlepiej, nie znany jest kryzys, a w Polsce wszystkiemu winien jest rząd.

Dalej pisze dziennik o wyborach uzupełniających w Płockiem, które wykazały słabą pozycję socjalistów na wsi.

Kölnische Ztg. 30.VI, w koresp. z Warszawy pisze o akcji oszczędnościowej rządu polskiego i podnosi, że objęła ona nawet podział administracyjny kraju, gdyż projektuje się zniesienie kilku województw i wielu starostw. Ziemie zachodnie b. zaboru pruskiego mają być powiększone przez przyłączenie sąsiednich powiatów b. Kongresówki i w ten sposób zatrze się różnica między dzielnicami.

Dziennik pisze dalej, że dn. 4 lipca odbędzie się w Poznaniu odsłonięcie pomnika Wilsona, którą to uroczystość, według kursujących pogłosek chcą wykorzystać sfery prawicowe w celu urządzenia zamachu i oderwania Poznańskiego od Polski. Dziennik podnosi, że Niemcy nie powinny się łudzić, aby w tym ruchu kryły się dla nich sympatje, gdyż promotorzy są zdecydowanie wrogo usposobieni do Niemiec.

Münchner N. Nachrichten 29.VI, pisze p. t. „Wohin will Polen?", że w Polsce nigdy Niemcy nie znalazłyby objektywnej oceny, a to, co się dzieje w prasie polskiej od kilku miesiący, jest „tak bezprzykładną nagonką na państwo sąsiednie, że przekroczyło już oddawna granice możliwości". Dziennik podnosi, że agitacja polska zmierza do wykazania, iż Niemcy przy pierwszej sposobności napadną Polskę. Dają temu wyraz także różni nawet wybitni działacze polscy, jak ostatnio gen. Dreszer w Gdyni.

Dziennik podnosi, że nastrój przeciwniemiecki podniósł się jeszcze bardziej z chwilą rozpoczęcia rokowań francusko-sowieckich.

Niemiecka prasa pograniczna 1.VII, donosi z Berlina, że rząd niemiecki zamierza wystosować do rządu polskiego notę, protestującą przeciwko ostatnim przelotom granicy niemieckiej na pograniczu w okolicach Piły, Międzyrzecza i Babimostu. Nota ma być utrzymana w ostrym tonie. Jest rozważana przytem możliwość skargi do Ligi Narodów z tego samego powodu. Środki obronne przeciwlotnicze, jakich często żąda się na wschodzie, nie wchodzą obecnie w rachubę, gdyż spowodowałyby one represja przeciw niemieckim lotnikom i niepomyślnie wpłynęłyby na zaznaczającą się dla Niemiec przychylną opinję świata w sprawach wschodu.

Ag. Conti 1.VII, donosi o założeniu przez rząd Rzeszy protestu w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie z racji aresztowania 3 Niemców pod Kwidzyniem. W niemieckich kołach politycznych panuje przekonanie, że sprawa ta będzie wkrótce pomyślnie zlikwidowana. Zatrzymany urzędnik Martin został już wypuszczony na wolność.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The New York Herald 30.VI, w koresp. z Berlina pisze, iż utrwala się tu przekonanie, że Waszyngton gotów jest poczynić ustępstwa Francji. Wielu odpowiedzialnych niemieckich mężów stanu wyraża obawę, iż nowa fala rozczarowania i nieufność i zaleje Niemcy. Wilhelmstrasse żywi nadzieję, że prez. Hoover ze swym światowym autorytetem, stojąc na czele najpotężniejszego państwa, nie ustąpi Francji i nie pozwoli na skażenie swego planu.

The Daily Herald 30.VI, pisze odnośnie warunków Francji, postawionych w odpowiedzi na plan Hoovera, że prez. Hoover nie ma zamiaru dopuszczenia do gorszego kryzysu na wiosnę i że nie pozwoli na to, by Francja przy pomocy moratorjum zwiększyła swą przewagę na Bałkanach i wykorzystała ją jako broń polityczną przeciwko Niemcom. O ile Francja nie zmieni swego stanowiska — pisze dziennik — to wszelkie porozumienie będzie niemożliwe.

L'Echo de Paris 1.VII. w art. Pertinaxa twierdzi, że kontrpropozycje Hoovera w sprawie moratorjum są dla Francji nie do przyjęcia. Niemcy oświadczyły, ze swej strony, przez usta v. Hoescha min. Flandin'owi jeszcze przed wystąpieniem Hoovera, że są one zdecydowane wogóle nie płacić reparacyj, a na zaproszenie Brianda i Lavala — Curtius i Bruening odpowiedzieli odmownie. Jednocześnie rząd Rzeszy interwenjował w Waszyngtonie celem wstrzymania Hoovera od przychylenia się do propozycji francuskiej. Nie powinni jednak Niemcy zapominać, że Francja nie lęka się zerwania pertraktacyj, gdyż nic jej z tego powodu nie grozi.

„Opierając się o swą siłę finansową, Francja może narzucić swą wolę. Dn. 16 lipca upływa termin, w którym „Reichsbank" ma zwrócić Francji sumę 100 milj. dolarów, pożyczoną jej przez francuskie banki i między innemi przez Banque de France. Będzie to najlepszą sankcją w rękach Francji. V. Hoesch powinien sobie z tego zdać sprawę".

Corriere della Sera 26.VI. w art. wst. zastanawia się nad przesileniem gospodarczem Niemiec i energiczną pomocą Stanów Zjednoczonych stawiając pytanie, czy rzeczywiście Niemcy są nad przepaścią, i dochodzi do wniosku, że inne państwa są również w ciężkiem położeniu, a może nawet cięższem, zwłaszcza Anglja i Stany Zjednoczone. Zdaniem autora, gospodarstwo Niemiec wykazało większą sprężystość niż Anglji lub Stanów Zjednoczonych, a nagla pomoc Hoovera pochodzi stąd, że Stany Zjednoczone są bardzo zainteresowane finansami Niemiec i chcą je uzdrowić ze względu na interesy Ameryki.

O Seculo 24.VI. w art. wst. stwierdza, że proponowane przez Hoovera roczne moratorjum będzie pożyteczne dla wszystkich narodów, chociaż niektóre z nich, jak Francja, Belgja i Portugalja odczują narazie jego ujemne skutki. Zbawiennych skutków propozycji Hoovera dowodzi oddziaływanie giełd obcych, nawet tak odległej, jak japońska.

Svenska Dagbladet 25.VI. w art. wst. przypomina, że Hoover na kilka dni przed wyrażeniem propozycji moratorjum wygłosił w Indianopolis mowę optymistyczną o położeniu gospodarczem, wobec czego propozycja jego nabiera tem większej wagi jako skutek raportów Mellona i konferencyj z ambasadorami państw europejskich w Waszyngtonie, które wykazały groźne położenie świata pod względem gospodarczym.

Berlingske Tidende 29.VI. w art. wst. twierdzi, że gestu Hoovera nie należy brać za wyraz altruizmu ale za realny środek ratowania świata a zwłaszcza Ameryki w przesileniu gospodarczem.

WIZYTA NIEMIECKA W RZYMIE.

Deutsche Allg. Ztg. 1.VII, pisze: „Jeszcze Stresemann projektował podróż do Rzymu, kiedy Mussolini przestał bywać na sesjach genewskich, ale wizyta ta jak i późniejsze nie doszły do skutku ze szkodą dla polityki europejskiej. Tem większe zadowolenie należy wyrazić z powodu obecnej wizyty, tembardziej, że Włosi uczynili zaproszenie z odznaczającą się grzecznością i delikatnością. Jakkolwiek stanowisko Włoch w sprawie unji celnej wywołało w Niemczech wielkie rozczarowanie, to jednak należy wyrzec się myśli, aby jakiemukolwiek narodowi nie dać możności prowadzenia zasadniczej polityki według własnych interesów. Między Niemcami i Włochami istnieje tyle wspólnych interesów, tyle możliwości współpracy dla dobra odbudowy Europy, istnieją poza tem pomiędzy temi narodami tak wielkie związki w dziedzinie sztuki i nauki, że należy uważać za pocieszający objaw fakt, iż kanclerz Rzeszy osobiście zetknie się z twórcą nowych Włoch, który jest jednym z największych mężów teraźniejszości. Spodziewamy się otwartej i swobodnej wymiany zdań w sprawach, dotyczących obydwóch krajów, oraz w sprawie tych zagadnień, w których oba kraje zajmują jednakie stanowiska, jak również w tych sprawach, które jeszcze je rozdzielają, chociaż z łatwością można znaleźć modus vivendi".

Dziennik spodziewa się, że wizyta w Rzymie zostanie dobrze przygotowana i że powinna przynieść zrozumienie dla wyjątkowego położenia Niemiec.

The Times 30.VI, w koresp. z Rzymu donosi, iż w rządowych kołach włoskich panuje zadowolenie z powodu tego, że kanclerz Bruening zaproponował swoją oraz ministra Curtiusa wizytę w Rzymie. Data wizyty nie została jeszcze ustalona.

The Chicago Daily Tribune 29.VI. Korespondent z Berlina donosi, że w uzupełnieniu rozmów angielsko-niemieckich w Chequers mają odbyć się rokowania pomiędzy rządem włoskim a niemieckim w Rzymie w ciągu najbliższych czterech tygodni celem załatwienia całego szeregu kwestyj istniejących pomiędzy obu rządami. Prasa włoska oraz koła rządowe wyrażają zdziwienie, że kanclerz Bruening w swem przemówieniu przez radio nie wspomniał nic o konferencji angielsko-włoskiej, w której to przemówieniu proponował współpracę z Francją. Jednym z głównych problemów ma być kwestja dostawy węgla Włochom. Ma być poruszona sprawa podziału węglowego rynku włoskiego pomiędzy dostawców brytyjskich i niemieckich jako pierwszy krok do międzynarodowego porozumienia co do podziału węgla w Europie. W tym samym dniu, kiedy otrzymano włoskie zaproszenie na konferencję, ambasador niemiecki

w Paryżu przesłał swemu rządowi oficjalne zaproszenie rządu francuskiego dla Brueninga i Curtiusa do Paryża, Wilhelmstrasse oznajmiło, że Bruening i Curtius wyjadą do Paryża dopiero po ukończeniu rokowań przez Mellona.

SPRAWA ROZBROJENIA

The Manchester Guardian 30.VI, wskazuje w art. wst. na wzrost zbrojeń od roku 1929 w państwach europejskich i pisze, że współzawodnictwo w zbrojeniach stanowi niebezpieczeństwo, z którem przyszła konferencja rozbrojeniowa będzie musiała się liczyć. Powodzenie konferencji rozbrojeniowej jest bardzo ważnym czynnikiem w stosunkach międzynarodowych, ponieważ dalsze wpółzawodnictwo w zbrojeniach może wytworzyć przekonanie, że praca wykonana w Genewie poszła na marne i że narody gotujące się do wojny mogą doprowadzić do jej wybuchu. Istnieje ogólne przekonanie, że powodzenie konferencji zależy głównie od roli, jaką odegra W. Brytanja. Nawiązując do debat w parlamencie, a szczególnie do przemówienia Mac Donalda, dziennik pisze, że W. Brytanja musi pójść dalej w dziedzinie redukcji zbrojeń, jeżeli powodzenie konferencji ma być zapewnione. Pójście śladem za innemi mocarstwami w dziele rozbrojenia nie wystarczy, — „W. Brytanja musi stanąć na czele ze śmiałym projektem rozbrojenia".

The Times 30.VI. pisze w art. wst., że opinja wyrażona przez przywódców politycznych wszystkich trzech partyj w Izbie Gmin, iż W. Brytanja doprowadziła redukcję swych sił zbrojnych do punktu, poza który dalej pójść nie może, podzielana jest przez ogół obywateli. Autor wskazuje na wzrost zbrojeń we Francji, Włoszech, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, a nadewszystko w Z. S. R. R., przytaczając jednocześnie odnośne cyfry. Pocieszającym faktem jest — zdaniem dziennika — to, że wszystkie państwa zbroją się w celu defensywnym. Jedynie Rosja Sowiceka stanowi pod tym względem wyjątek, wobec czego przedstawia ona duże niebezpieczeństwo dla swych sąsiadów.

The Daily Herald 29.VI. w koresp. z Rzymu donosi, że Włochy mają zaproponować na przyszłej konferencji rozbrojeniowej, ażeby przed wszystkiemi sprawami rozpoczęto dyskusję nad sprawą długów wojennych. Pozatem, Włochy mają wystąpić z bardzo radykalnym projektem rozbrojenia, który zafrapuje najbardziej zdecydowanych zwolenników pokoju. Mussolini wyznaczył Komitet, składający się z ministrów spraw zagranicznych, wojny i finansów do opracowania definitywnych planów i propozycyj w tym względzie. Komitet ten odbył już pierwsze posiedzenie. Rząd włoski jest zdania, że konferencja rozbrojeniowa winna doprowadzić do szybkiego rozwiązania kryzysu międzynarodowego i dlatego dyskusja nad moratorjum Hoovera winna być nie wstępem do konferencji, a stanowić jej część integralną.

FRANCJA A WŁOCHY.

The New York Herald 28.VI. donosi, że doprowadzenie do podjęcia rokowań francusko - włoskich w sprawach morskich jest jednym z głównych celów wyjazdu Stimsona do Europy. Podczas swego pobytu w Rzymie Stimson ma przeprowadzić rozmowy z włoskimi mężami stanu i spodziewa się skłonić ich do podjęcia przerwanych rokowań. W razie powodzenia w Rzymie Stimson zamierza sprawę tę poruszyć z franuskimi mężami stanu w czasie swego pobytu w Paryżu. Kroki te Waszyngton podejmuje w celu zapewnienia powodzenia konferencji rozbrojeniowej, na której mu barzo zależy. W niektórych kołach politycznych francuskich panuje przekonanie, że wstrzymanie przez rząd francuski budowy krążownika o pojemności 23 tysięcy tonn stwarza podatny grunt do podjęcia rokowań i że rokowania te odbędą się w lepszej atmosferze, wytworzonej przez propozycję Hoovera.

MIĘDZYNARODOWA SYTUACJA GOSPODARCZA.

Izwiestja 29.VI, nawiązując do obrad podkomisji zbożowej, wyłonionej przez komisję europejską w Genewie, twierdzą, że dyskusja o cłach preferencyjnych posiada wielkie znaczenie polityczne. Projekt Brianda wprowadzenia ceł preferencyjnych w państwach przemysłowych dla zboża eksportowanego z krajów naddunajskich jest skierowany zarówno przeciwko eksportowi sowieckiemu, jak również eksportowi państw zza oceanu. Stanowisko Z.S.R.R. w tej sprawie sprecyzował Litwinow, który na sesji komisji europejskiej oświadczył, że system ceł preferencyjnych zawsze jest skierowany przeciwko państwom trzecim, wskutek czego zamiast zjednoczenia europejskiego wytworzy się kilka bloków polityczno - gospodarczych, które to bloki uprawiać będą szkodliwe dla życia gospodarczego współzawodnictwo. Dlatego też delegacja sowiecka z naciskiem żądała, aby system ceł preferencyjnych był wprowadzany jedynie za zgodą państw trzecich. Podkomisja odrzuciła stanowisko delegacji sowieckiej i poparła punkt widzenia Brianda. W ten sposób jest zupełnie rzeczą jasną, że narady genewskie prowadzą do utworzenia bloków gospodarczych, skierowanych przeciwko Z. S. R. R., a z drugiej strony aprobata zasady ceł preferencyjnych prowadzi do naruszenia zasady największego uprzywilejowania, stosowanej dotychczas.

AUSTRJA A WĘGRY.

Neue Freie Presse 1.VII, pisze z powodu podpisania traktatu handlowego między Austrją i Węgrami, że trzeba było przebyć tyle trudności, i utworzyć granicę między obydwoma krajami, aby się przekonać o potrzebie współpracy dwóch sąsiednich krajów. Był to już najwyższy czas, aby wystąpić przeciwko pesymizmowi, jaki panował między temi dwoma państwami. Austrja wprawdzie przypłaci to podrożeniem chleba, ale przemysł jej niewątpliwie zyska wiele przez ułatwienia na rynku węgierskim, jakie mu daje traktat.

Dziennik podnosi, że traktat handlowy będzie stanowił solidną podstawę dla przyjaźni austrjacko - węgierskiej.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.